



Warszawa, dnia 8 sierpnia 2025 r.

Szanowna Pani
Marta Cienkowska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowna Pani Minister,

W imieniu Związku Cyfrowa Polska (ZCP), Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (PIIT), Polskiego Towarzystwa Informatycznego (PTI), Krajowej Izby Gospodarki Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT), Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan, Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP), Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej (PIKE), Polskiej Izby Radiodfuzji Cyfrowej (PIRC) oraz Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce (AmCham) – organizacji zrzeszających szerokie grono podmiotów z sektora cyfrowego, między innymi krajowych producentów, dystrybutorów i importerów urządzeń elektronicznych – będących integralną częścią systemu zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi w Polsce, pragniemy zabrać głos w ramach trwających konsultacji społecznych projektu rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (dalej „Projekt”).

Jako podmioty, których bezpośrednio dotyczy Projekt, doceniamy dotychczasową działalność Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na rzecz zapewnienia twórcom sprawiedliwego wynagrodzenia za ich pracę oraz usprawnienia systemu redystrybucji środków pozostających w dyspozycji organizacji zbiorowego zarządzania. Dziękujemy też za okazję do wyrażenia w ramach konsultacji publicznych stanowiska bezpośrednich płatników opłaty reprograficznej.

Jednocześnie sprzeciwiamy się jednak propozycji objęcia opłatą reprograficzną urządzeń takich jak smartfony, tablety, komputery stacjonarne i przenośne, dekodery telewizyjne oraz telewizory.

Dodatkowo, z niepokojem odnosimy się do planowanego znacznego (bo ponad dwukrotnego) wzrostu opłat za nośniki danych takich jak m.in. karty pamięci – co realnie przełoży się na podniesienie kosztów dla użytkowników. Proponowane rozwiązanie będzie w naszej ocenie jednoznacznie szkodliwe dla polskich konsumentów i krajowych przedsiębiorstw. Stoimy na stanowisku, że Projekt nie jest spójny z prawem unijnym, a ponadto nie stanowi odpowiedzi na obecne problemy krajowego systemu zarządzania prawami autorskimi, który wymaga systemowej reformy.

W pierwszej kolejności pragniemy stanowczo zaznaczyć, iż zaproponowana aktualizacja katalogu urządzeń i nośników podlegających opłacie reprograficznej w oparciu o Projekt nowelizacji rozporządzenia wykracza poza delegację ustawową i stoi w oczywistej sprzeczności z zasadami techniki prawodawczej, a w szczególności z zasadą spójności i zupełności. Zwracamy uwagę, iż art. 20 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej „u.p.a.p.p.”), stanowiący delegację ustawową do wydania przedmiotowego rozporządzenia, odnosi się do katalogu urządzeń i czystych nośników, o których mowa w art. 20 ust. 1 u.p.a.p.p. i w oparciu o tą podstawową kategorię wymienia w załącznikach do rozporządzenia konkretne urządzenia i nośniki danych. Projekt natomiast uchyla te załączniki, tworząc jeden uniwersalny, który obejmuje zarówno dotychczasowe urządzenia i nośniki, jak i zupełnie nowe, jak telefon komórkowy, tablet, czy komputer przenośny, pomijając w tym zakresie brak odpowiedniej delegacji ustawowej. Nowe urządzenia objęte opłatą reprograficzną na podstawie Projektu, w szczególności telefony komórkowe, tablety oraz komputery stacjonarne i przenośne (laptopy) nie mieszczą się bowiem w katalogu, wskazanym w art. 20 ust. 1 u.p.a.p.p. Nie służą one w pierwszej kolejności do zwielokrotniania (kopiowania) utworów w zakresie własnego użytku osobistego. Należy również zwrócić uwagę, że utrwalanie i zwielokrotnianie nie są działaniami tożsamymi. Utrwalenie jest działaniem wcześniejszym, które może poprzedzać zwielokrotnianie, ale nie musi. Utwór utrwalony może być np. odtworzony na użytek własny i nigdy nie być kopiowanym.

Przekroczenie zakresu delegacji ustawowej określonej w art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, co czyni projekt rozporządzenia niekonstytucyjnym. Skonstruowane w ten sposób przepisy funkcjonowałyby w oparciu o wadliwą podstawę prawną.

Pragniemy również zwrócić uwagę, iż brakuje jednoznacznych definicji nowych kategorii urządzeń, proponowanych w załączniku do Projektu. Telefon komórkowy bowiem jest pojęciem nieostрым, służyć bowiem może wyłącznie do komunikacji głosowej dalekiego zasięgu za pośrednictwem komórkowej albo satelitarnej sieci telekomunikacyjnej i być wyposażonym w wyświetlacz monochromatyczny, ale bez możliwości połączenia z siecią bezprzewodową, jak i brakiem mobilnego korzystania z usług internetowych. Założeniem Projektodawcy było zaś objęcie Projektem smartfonów, tj. zaawansowanych telefonów komórkowych, które posiadają określone cechy odróżniające je od „zwykłych” telefonów komórkowych, takie jak dotykowy wyświetlacz, czy zdolność do przyjmowania oprogramowania zarówno oryginalnego, jak i osób trzecich. Podobna potrzeba występuje w odniesieniu do tabletów, czy komputerów przenośnych – przy czym zmiana wprowadzenie takich zmian nie jest możliwa wyłącznie w drodze rozporządzenia, bez podstawy ustawowej.

Jednocześnie, poza powyższą uwagą o charakterze podstawowym i formalnym, stoimy na stanowisku, że zaprezentowany Projekt nie powinien wiązać się z objęciem opłatą wymienionych wyżej urządzeń ze względu na:

1. Adekwatność i harmonizację prawa

Opłata reprograficzna to mechanizm mający wynagradzać twórcom straty powstałe w wyniku legalnego powielania ich utworów przez konsumentów do celów prywatnych (w ramach dozwolonego użytku). Naliczana jest od części ceny urządzeń (kserokopiarek, skanerów, drukarek i innych urządzeń umożliwiających pozyskanie kopii całości lub części egzemplarza utworu) oraz tzw. czystych nośników. Wnoszona jest przez producentów i importerów urządzeń reprograficznych na konta organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Oczywiście było objęcie nią produktów w sposób jasny spełniających znamiona urządzeń reprograficznych lub czystych nośników, przeznaczonych z definicji do kopiowania i przechowywania kopii utworów. W fundamentalną wątpliwość należy jednak podać objęcie nią urządzeń, których zastosowanie nie sprowadza się do kopiowania utworów i które wykorzystywane są przez konsumentów do obcowania z twórcami kultury w odmienny sposób.

Zgadza się ze stwierdzeniem, że obowiązujące przepisy, które do dzisiaj za „urządzenia reprograficzne” uznają magnetofony, magnetowidy, faksy, odtwarzacze mp3 czy nagrywarki CD są przestarzałe. Obcowanie z dziełami kultury za pomocą urządzeń takich jak smartfony, tablety, czy laptopy odbywa się jednak w sposób zgoła odmienny, a zasadność określania ich mianem „urządzeń reprograficznych” lub tym bardziej „czystych nośników” jest błędna. Tablety, smartfony, dekodery telewizyjne, czy telewizory służą w istocie do licencjonowanego dostępu do treści audiowizualnych, a nie do pozalicencjonowanego wyjątku, jakim jest dozwolone kopiowanie utworów w gronie rodziny i przyjaciół, czy na własny użytek. Co więcej, nie ma danych, które mówiłyby o tym, czy i w jakim stopniu urządzenia, które mają zostać objęte opłatą wykorzystywane są do kopiowania utworów na własny użytek. W dzisiejszych realiach konsumpcji treści cyfrowych coraz większe znaczenie mają platformy streamingowe, które umożliwiają legalny dostęp do utworów bez konieczności ich zapisywania na urządzeniach użytkowników. Korzystanie z muzyki, filmów czy programów telewizyjnych odbywa się głównie poprzez strumieniowanie danych w czasie rzeczywistym, a nie przez kopiowanie i przechowywanie plików na kartach pamięci czy dyskach twardych. Oznacza to, że takie urządzenia jak dyski czy telewizory pełnią przede wszystkim funkcję odtwarzaczy online, a nie nośników do trwałego magazynowania kopii utworów. W konsekwencji obciążanie ich opłatą reprograficzną czy podnoszenie tej opłaty, która historycznie była powiązana z faktycznym kopiowaniem i przechowywaniem utworów, nie odzwierciedla obecnych zwyczajów i technologii korzystania z treści cyfrowych. Wyrażnie zakwestionować należy zatem objęcie wspomnianych urządzeń opłatą reprograficzną, ponieważ funkcja kopiowania nie jest zdecydowanie ich domyślną funkcją w czasach powszechnych usług streamingowych.

O podjęcie prac nad bardziej sprawiedliwymi i efektywnymi rozwiązaniami niż archaiczna opłata reprograficzna wniosowała w listopadzie 2024 r. organizacja DIGITALEUROPE, przytaczając w swoim raporcie¹ przykłady Finlandii czy Hiszpanii, gdzie wycofano się z opłat reprograficznych ze względu na ich przestarzały charakter. Według raportu, większość europejskich konsumentów nie zdaje sobie sprawy, że płaci opłaty z tytułu praw autorskich, dlaczego je płaci, ani jakie korzyści z tego czerpie. Ten brak świadomości pozwolił na utrzymanie się systemu, nieuczciwie obciążającego konsumentów opłatami za coś, czego już nie robią.

W odniesieniu do prawa Unii Europejskiej należy zaznaczyć, że opłata reprograficzna od np. smartfonów lub dekoderek telewizyjnych w Polsce może być niezgodna z dyrektywą UE w sprawie praw autorskich, wykraczając poza określony w niej zakres. Dyrektywa ta skupia się na urządzeniach i nośnikach, które są faktycznie wykorzystywane do kopiowania utworów, a nie na wszystkich urządzeniach, które potencjalnie mogą to robić. W tym kontekście należy podkreślić, że dekodek telewizyjny nie służy do kopiowania, ale jest urządzeniem umożliwiającym korzystanie z usług

¹ THE 60 YEAR COPYRIGHT LEVIES SAGA: High time for reform, 2024, DIGITALEUROPE, dostęp: <https://cdn.digitaleurope.org/uploads/2024/11/The-case-for-copyright-levies-reform-Nov-2024-compressed.pdf>

telewizyjnych w modelu abonamentowym, w oparciu o zgody twórców treści audiowizualnych pozyskanych przez dostawcę usługi na mocy licencji.

Co więcej, sama dyrektywa, jak i dotyczące jej obszaru wyroki TSUE wyraźnie wskazują, że opłata reprograficzna zasadna jest wyłącznie, jeśli w efekcie dozwolonego użytku utworów (ich legalnego kopiowania) twórcy ponoszą istotną stratę. Ponieważ kopiowanie w ten sposób utworów nie jest domyślnym zastosowaniem np. smartfonów, zachodzi wątpliwość co do powstania w związku z ich użytkowaniem przez konsumentów istotnej straty po stronie twórców, która uzasadniałaby objęcie tych urządzeń opłatą reprograficzną. Z kolei, w przypadku dekodery telewizyjnych operator (dostawca usługi) udostępnia utwory audiowizualne w swojej ofercie na podstawie licencji, posiadając upoważnienie podmiotu uprawnionego, w tym zgodę na stosowane systemy kodowania i zabezpieczeń treści, których elementem jest dekodery, oraz uiszczając w zamian stosowne wynagrodzenie. W konsekwencji, brak jest podstawy prawnej do zrekompensowania twórcom strat, co wynika z faktu, iż korzystanie z dekodera nie ogranicza ich przychodów. W Polsce nie dysponujemy wciąż wynikami badań dotyczących zjawiska kopiowania utworów na własny użytek dla poszczególnych typów urządzeń, które pozwoliłyby jednoznacznie ocenić straty, jakie z tego tytułu ponoszą twórcy i zasadność obejmowania tych urządzeń opłatą.

Należy w tym miejscu wskazać również, że tzw. "kopia tymczasowa" utworu, która powstaje w ramach świadczenia usług streamingowych nie podlega opłacie w myśl Dyrektywy. W trosce o realizację prawa unijnego apelujemy, by wszelkie działania legislacyjne, również w zakresie prawa autorskiego, były spójne z przepisami obowiązującymi w UE i sprzyjały harmonizacji prawa na terenie Unii, a nie przyczyniały się do jego fragmentacji.

Na niedopasowanie litery prawa w obszarze opłaty reprograficznej do realiów rynkowych wskazuje także fakt naliczania jej zarówno w przypadku zakupów konsumenckich jak i zakupów urządzeń na cele działalności biznesowej. Opłata reprograficzna uiszczana jest od sprzedaży sprzętu nabywanego w celach biznesowych i operacyjnych nie tylko przez przedsiębiorstwa, ale również podmioty administracji publicznej – czyli w przypadkach, w których nie trafia on w ręce konsumenta, który mógłby wykorzystać urządzenia w celu legalnego kopiowania utworów na własny użytek, co uzasadnia pobranie opłaty.

2. Niekonstytucyjność projektowanej nowelizacji rozporządzenia

Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego jest uprawniony do określenia w drodze rozporządzenia kategorii urządzeń i nośników objętych opłatą reprograficzną i wysokości opłat reprograficznych, o których mowa w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, kierując się zdolnością urządzenia i nośnika do zwielokrotniania utworów, jak również ich przeznaczeniem do wykonywania innych funkcji niż zwielokrotnianie utworów, sposobu pobierania i podziału opłat oraz organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi uprawnione do ich pobierania.

Zakres ww. delegacji ustawowej w istotny sposób ogranicza zakres potencjalnych urządzeń, które mogą zostać objęte opłatą reprograficzną na podstawie rozporządzenia. Interpretując wytyczne określone w ww. delegacji ustawowej, tj. (i) odniesienie do kategorii urządzeń określonych w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz (ii) dyrektywną kierowania się zdolnością urządzeń do zwielokrotniania utworów, jak również ich przeznaczeniem do wykonywania innych funkcji niż zwielokrotnianie utworów, należy wskazać, że opłata reprograficzna może objąć wyłącznie urządzenia, których podstawową funkcją i przeznaczeniem jest kopiowanie utworów.

Tymczasem, nowe urządzenia objęte opłatą reprograficzną na podstawie Projektu, w szczególności telefony komórkowe, tablety oraz komputery stacjonarne i przenośne (laptopy) nie służą w pierwszej kolejności do zwielokrotniania (kopiowania) utworów w zakresie własnego użytku osobistego. Należy również zwrócić uwagę, że utrwalanie i zwielokrotnianie nie są działaniami tożsamymi. Utrwalanie to zapisanie utworu na trwałym nośniku, który pozwala na jego późniejsze odtworzenie lub rozpowszechnianie. Może to być np. nagranie dźwięku na kasetę, zapisanie pliku graficznego na dysku komputera, czy wydrukowanie tekstu. Zwielokrotnianie to tworzenie kopii utworu. Może to być kopiowanie plików, drukowanie egzemplarzy książki czy nagrywanie płyt CD. Utrwalenie jest działaniem wcześniejszym, które może poprzedzać zwielokrotnianie, ale nie musi. Utwór utrwalony może być np. odtworzony na użytek własny i nigdy nie być kopiowanym.

Tym samym, należy uznać, że minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego nie zastosował się do wytycznych ww. delegacji ustawowej rozszerzając opłatę reprograficzną na nowe urządzenia wskazane w projekcie rozporządzenia, a w konsekwencji przekroczył zakres ww. delegacji ustawowej.

Przekroczenie zakresu delegacji ustawowej określonej w art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, co czyni projekt rozporządzenia niekonstytucyjnym.

3. Wpływ na konsumentów

Nie ulega wątpliwości, że proponowane zmiany w tabeli opłat wiązać się będą ze zwiększeniem kosztów ponoszonych przez konsumentów przy zakupach sprzętu elektronicznego. W ocenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego "jej wpływ na cenę końcową dla konsumenta jest marginalny". Pragniemy przypomnieć w tym miejscu badania opinii publicznej² z 2021 r., według których aż trzy czwarte badanych było przeciwko rozszerzeniu opłaty reprograficznej na laptopy, komputery stacjonarne, tablety, telewizory i smartfony. Z sondażu tego wynikało również, że prawie 9 na 10 Polaków uznaje taką opłatę za dodatkowy podatek. To czy opłata faktycznie ma "marginalny" charakter jest dyskusyjne, szczególnie w sytuacji, gdy zasadność objęcia powyżej przedstawionego nowego katalogu urządzeń opłatą w pierwszej kolejności jest wątpliwa.

Wskazujemy ponadto, że nowa propozycja tabeli opłat zakłada ponad dwukrotne podwyższenie stawek dla takich nośników danych jak karty pamięci czy dyski zewnętrzne (SSD i HDD). Opłata od kart pamięci ma wzrosnąć z dotychczasowych 0,47% do 1%. Zakwalifikowanie zewnętrznych dysków HDD i SSD do tej samej kategorii co wewnętrzne dyski twarde, również skutkuje ponad dwukrotnym wzrostem opłaty tj. z 0,47% do 1%. W tym miejscu należy stanowczo podkreślić, że przypisanie zewnętrznych dysków do kategorii dysków wewnętrznych jest nieuzasadnione i nie odzwierciedla rzeczywistego charakteru oraz zastosowania tych urządzeń. Dyski zewnętrzne pełnią funkcję pamięci zewnętrznej i powinny być traktowane tak samo jak urządzenia wskazane w pkt 10 Załącznika do Projektu, czyli „karta pamięci zewnętrznej (w tym pendrive i inne półprzewodnikowe wymienne pamięci masowe)”.

W naszej ocenie wskazane powyżej zmiany są nieproporcjonalne, zbyt radykalne i nieuwzględniające różnicowania zastosowań tych nośników. Takie podejście oznacza również realne i odczuwalne zwiększenie kosztów dla użytkowników

4. Obecna kondycja systemu zarządzania prawami autorskimi w kraju

² Badania społeczne dotyczące opłaty reprograficznej, 2021, Social Changes, dostęp: <https://cyfrowapolska.org/pl/badanie-polacy-przeciwni-podatkowi-od-smartfonow/>

W pełni wspieramy dążenia do zagwarantowania godnego i proporcjonalnego wynagrodzenia twórców za korzystanie z ich utworów. Z ogromnym entuzjazmem przyjęliśmy zatem szacunki mówiące, że dzięki nowelizacji do artystów może trafić każdego roku nawet dodatkowych 200 mln złotych. Niestety, musimy wyrazić wątpliwości co do możliwości realizacji tych założeń przez obecny system redystrybucji środków gromadzonych z tytułu praw autorskich wśród artystów w Polsce, który jest niewydajny i skrajnie nietransparentny.

Jak wykazano w raporcie *"Działalność organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi: rosnące przychody a efektywność dystrybucji"*³ ze stycznia 2025 r. przygotowanego w ramach umowy z Polską Fundacją Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL na zlecenie Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Związku Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji Mediakom, Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej, Związku Pracodawców Prywatnych Mediów, Związku Cyfrowa Polska:

- W latach 2019–2023 łączne przychody OZZ wzrosły o około 35%, podczas gdy sektor mediów i rozrywki, będący jednym z głównych „płatników” na rzecz systemu zbiorowego zarządu w Polsce doświadczył spadku przychodów o około 4%, co oznacza, że wpływy OZZ rosły szybciej niż otoczenie rynkowe, z którego się wywodzą;
- W tym okresie OZZ pozyskały łącznie ponad 4 mld zł, a łączne koszty działalności OZZ, obejmujące również tzw. repartycję pośrednią, wyniosły w tym czasie 948 mln zł;
- Pomimo wzrostu przychodów OZZ, nie obserwuje się podniesienia efektywności ich działania;
- OZZ utrzymują znaczące kwoty niewypłaconych środków. Na koniec 2023 r. OZZ dysponowały 1,683 mld zł, a w latach 2019–2023 średni poziom dostępnych zasobów na koniec roku wynosił około 1,5 mld zł, co oznacza, że OZZ mogłyby potencjalnie wypłacać środki przez około dwa lata bez nowych wpływów, co wskazuje na potrzebę poprawy procesów identyfikacji uprawnionych i usprawnienia repartycji
- Mimo ustawowych terminów wypłat, średnio około ćwierć miliarda złotych rocznie nie trafiało w badanych okresie do uprawnionych w ustawowym terminie 9 miesięcy od zakończenia roku;
- Brakuje skutecznych mechanizmów motywujących OZZ do szybszej dystrybucji środków, czy wymuszających terminowe rozliczenia z uprawnionymi;
- Poza wzrostem przychodów, nie odnotowano istotnej poprawy w zarządzaniu kosztami, czy skróceniu czasu potrzebnego na wypłaty.;
- Koszty operacyjne i finansowe OZZ wzrosły o około 41%, obejmując koszty zarządzania prawami, repartycję wtórną;

Szacunkowe wpływy z objęcia nowych urządzeń opłatą, jak również z podniesienia opłat dla nośników danych, takich jak karty pamięci czy dyski zewnętrzne, stanowią ułamek kwoty, którą już dziś system nie jest w stanie zarządzać i która nie trafia do uprawnionych artystów. Na wymagającą pilnej i gruntownej, systemowej interwencji sytuację wskazują także wyniki kontroli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Stowarzyszeniu Filmowców Polskich⁴, opublikowane w marcu 2025 r., które wykazały znaczne nieprawidłowości finansowe. Środki z funduszy o przeznaczeniu socjalnym, kulturalnym i edukacyjnym Stowarzyszenie wydawało np. na alkohol. W latach 2020-2024 tak wydano prawie 1,245 mln zł. Ministerstwo podało też w wątpliwość zasadność posiadania przez Stowarzyszenie dużej floty samochodowej oraz nabywanie przez Stowarzyszenie samochodów klasy premium.

³ Działalność organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi: rosnące przychody a efektywność dystrybucji, 2025, Stanisław Dąbek, BLSK, dostęp: <https://czarnadziuraooz.pl/>

⁴ Weryfikujemy system zbiorowego zarządzania, MKiDN, 2025, dostęp: <https://www.gov.pl/web/kultura/weryfikujemy-system-zbiorowego-zarzadzania>

Jesteśmy zdania, że powyższe dane oraz wyniki kontroli Ministerstwa stanowią bardzo wyraźne sygnały, że system zarządzania prawami autorskimi i środkami gromadzonymi z ich tytułu w Polsce wymaga przebudowy. Jesteśmy również przekonani, że objęcie nowej listy urządzeń opłatą reprograficzną nie stanowi kroku w kierunku rozwiązania tych problemów.

5. Wpływ na polskie przedsiębiorstwa

Objęcie opłatą reprograficzną urządzeń wymienionych w Projekcie (m.in. smartfonów i tabletów), jak również wzrost dotychczasowych opłat od nośników danych, takich jak karty pamięci czy dyski zewnętrzne, będzie ciosem wymierzonym w polskie przedsiębiorstwa – dystrybutorów i importerów sprzętu elektronicznego. W znaczny sposób utrudni ono konkurencję cenową krajowych firm względem podmiotów z Azji obecnych na naszym rynku, która już zachodzi na nierównych zasadach.

Nierówna i bardzo trudna pozycja konkurencyjna krajowych przedsiębiorstw np. względem azjatyckich firm, które unikają stosowania się do prawa unijnego i krajowego, zostanie jeszcze pogorszona w związku z proponowanymi zmianami. Rodzime przedsiębiorstwa obciążone zostaną kosztami kolejnej opłaty, która nie dotknie np. chińskich platform sprzedażowych. Jednocześnie planowany wzrost istniejących opłat dodatkowo zwiększy już i tak znaczące koszty, które obecnie stanowią istotne obciążenie dla polskich firm i ich budżetów. Realizacja założeń Projektu stanowić będzie tym samym bezpośrednie działanie na szkodę krajowej gospodarki.

Podkreślamy, że obecny system zarządzania prawami autorskimi w kraju i redystrybucji należnych środków i rekompensat wśród twórców wymaga systemowej zmiany i rozwiązań opracowanych z udziałem wszystkich stron współtworzących ten system – jego beneficjentów, płatników i konsumentów. Jesteśmy przekonani, że objęcie opłatą reprograficzną urządzeń takich jak smartfony, tablety, czy telewizory oraz wzrost dotychczasowych opłat od nośników danych, takich jak karty pamięci czy dyski zewnętrzne nie tylko nie pomoże w stworzeniu ekosystemu, w którym praca twórcza będzie stosownie wynagradzana, lecz zadziała na szkodę polskich konsumentów i przedsiębiorstw. Apelujemy w związku z tym o nawiązanie szerokiego dialogu w tej sprawie i organizację rozmów z udziałem wszystkich stron społecznych zaangażowanych w obszar opłaty reprograficznej i szerszego kontekstu systemu zarządzania prawami autorskimi w Polsce.

Deklarujemy naszą pełną gotowość do ścisłej współpracy w duchu otwartego dialogu ze wszystkimi stronami w celu stworzenia ram sprawiedliwego i wydajnego systemu wynagradzania pracy twórczej.

Z wyrazami szacunku,

Michał Kanownik, Prezes Związku Cyfrowa Polska (ZCP)

Andrzej Dulka, Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)

Wiesław Paluszyński, Prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego (PTI)

Stefan Kamiński, Prezes Krajowej Izby Gospodarki Elektroniki i Telekomunikacji (KIGeIT)

Jolanta Jaworska, Prezeska Zarządu Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan

Jakub Bińkowski, Członek Zarządu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP)

Bogdan Łaga, Prezes Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej (PIKE)

Jacek Silski, Prezes Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej (PIRC)

Marta Poślad, Przewodnicząca Rady Dyrektorów Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce (AmCham)